

Po 34 latach ponownie jesteśmy tutaj. Tyle czasu czekał zespół Giallorossich, aby znaleźć się w najlepszej czwórce Europy i nareszcie się udało. Po niesamowitym występie w meczu rewanżowym z Barceloną i wyeliminowaniu faworyzowanego rywala, graczom Eusebio Di Francesco przychodzi rywalizować z nieobliczalnym Liverpoolem. Prowadzeni przez świetnie dysponowanego Mohameda Salaha Anglicy nie przegrali jeszcze w tej edycji Ligi Mistrzów i liczą na finał. Niczego do stracenia nie ma jednak, podobnie jak w ćwierćfinale, Roma, gdzie dla sporego grona kibiców rywalizacja z Liverpoolem będzie też rewanżem za przegrany finał z 1984 roku. Zapinamy pasy i jedziemy. Start we wtorek o 20:45!

Do tej pory drużyny rywalizowały ze sobą pięć razy. Pierwszą i zarazem największą rywalizacją był wspomniany finał Ligi Mistrzów z sezonu 1983/1984. To była niepowtarzalna okazja dla Giallorossich, gdyż mecz finałowy był rozgrywany na Stadio Olimpico. Po tym jak wyeliminowali w niesamowity sposób w półfinale Dundee United, gracze z Rzymu przegrali z faworyzowanym, naszpikowanym gwiazdami Liverpoolem po rzutach karnych. Rozgoryczenie po przegranej w konkursie jedenastek było ogromne. Po raz kolejny los skojarzył drużyny w Pucharze UEFA sezonu 2000/2001. Walcząca o mistrzostwo Włoch Roma odpadła z Liverpoolem w 1/8 finału rozgrywek, choć nie zabrakło kontrowersji. Anglicy wygrali pierwsze spotkanie w Rzymie 2-0 i wydawało się, że jest już po wszystkim. Na Anfield Road Giallorossi zagrali świetne spotkanie, wygrywając 1-0 po bramce Guigou. Skandaliczne zawody prowadził jednak sędzia, który nie panował za bardzo nad sytuacją i wyraźnie skrzywdził drużynę Capello. Tamta wygrana pozostaje do dzisiaj też jedynym zwycięstwem Giallorossich w Anglii. Po raz kolejny drużyny zmierzyły się sezon później. W drugiej rundzie grupowej Ligi Mistrzów Liverpool wygrał 2-0 u siebie, a w Rzymie padł bezbramkowy remis. Do ćwierćfinału wyszedł zespół z Anfield i Barcelona, a Roma zakończyła rywalizację na trzecim miejscu w grupie.

Anglicy odpadli jednak potem w ćwierćfinale w rywalizacji z Bayerem Leverkusen. Nic takiego nie miało miejsca w ćwierćfinale tej edycji Ligi Mistrzów. Podczas gdy Roma eliminowała z rozgrywek Barcelonę, zespół Kloppa wyrzucał za burtę faworyzowany Manchester City, który był wymieniany w gronie faworytów do końcowego triumfu. Po tym jak The Reds wygrali zdecydowanie 3-0 na własnym boisku, w Manchesterze zwyciężyli 2-1, choć to rywal prowadził 1-0 i wydawało się, że może odrobić wynik. Swoje pięć groszy dorzucił też w tej rywalizacji sędzia. Mimo tego w dwumeczu do Liverpool był zespołem lepszym i zasłużył awansować do najlepszej czwórki. W niej Anglicy stawiają się jako jedyna niepokonana drużyna. Podopieczni Kloppa zakończyli grupę z 12 punktami na koncie dzięki 3 wygranim i 3 remisom. Bilans był zatem podobny jak ten Romy. Wrażenie zrobili jednak 23 zdobyte gole, o dwa mniej od PSG, głównie dzięki wygranim po 7-0 ze Spartakiem Moskwa i Mariborem. Fakty są jednak też takie, że Salah i spółka trafili do najłatwiejszej grupy. Na Anfield Road stracili punkty w pojedynku z Sevillą, zremisowanym 2-2. W 1/8 finału Liverpool trafił na Porto i wyjaśnił wszystko w pierwszym meczu, który wygrał w Portugalii 5-0. W rewanżu było bez goli, ale

trudno było o inny wynik po tym co wydarzyło się w pierwszym meczu. I jedni i drudzy potraktowali rewanż jak sparing.

W tym, że zespół Liverpoolu jest w półfinale Ligi Mistrzów, a także jest bliski awansu do kolejnej edycji rozgrywek swoje zasługi ma też Roma. Giallorossi bowiem odrestaurowali przez dwa sezony Mohameda Salaha i sprzedali go do zespołu The Reds, a ten jest w tym sezonie piłkarzem na poziomie Messiego i C.Ronaldo. Egipcjanin strzela gole jak na zawołanie i jest bezsprzecznie najlepszym piłkarzem sezonu w Premier League. Tam ma na koncie już 31 trafień i zbliża się ku zdobyciu korony strzelców ligi, a także złotego buta. Ogółem we wszystkich rozgrywkach zgromadził 41 bramek. W samej lidze strzelił więcej goli niż przez dwa sezony w Serie A w Romie (29). Dodatkowo jest wspierany przez trafiających rzadziej, ale też bramkostrzelnych Firmino i Mane. To sprawia, że Liverpool jest z 80 golami drugim atakiem Premier League, daleko za Manchesterem City, ale też daleko przed innymi zespołami. W Lidze Mistrzów zespół Kloppa może pochwalić się najlepszą skutecznością, z 35 golami zdobytymi w 10 spotkaniach. Na krajowym podwórku zespół ugrał 71 punktów w 35 meczach czyli gra na poziomie Romy, która jeśli wygra w sobotę z Chievo, będzie miała na koncie 70 oczek w 35 pojedynkach. W Premier League daje to jednak pewną, 8-punktową przewagę nad piątą Chelsea, która ma jednak zaległe spotkanie. The Reds mają też szanse powalczenia o drugie miejsce, choć to wiąże się jedynie z gratyfikacjami finansowymi wynikającymi z późniejszego podziału market pool. Celem numer jeden, tak jak w przypadku Romy, jest znalezienie się w najgorszym wypadku na czwartym miejscu w tabeli. Gracze Kloppa pokpiłi trochę sprawę w ostatni weekend, gdy tylko zremisowali z ostatnim w tabeli West Bromwich, tracąc cenne trzy punkty. Obecnie zespół legitymuje się serią siedmiu oficjalnych meczów bez przegranej. Po raz ostatni zespół Kloppa poległ 10 marca, przegrywając w lidze 1-2 z Manchesterem United. W całym sezonie Salah i spółka odnieśli sześć porażek, z czego cztery w Premier League i dwa w pucharach. Z Pucharu Ligi odpadli już we wrześniu z kolei z FA Cup pod koniec stycznia. Z tych rozgrywek The Reds wyeliminował ostatni ligowy rywal, West Bromwich. Co ciekawe doszło do tego na Anfield Road i jest to jedyna domowa porażka Liverpoolu w tym sezonie. Bilans wszystkich oficjalnych meczów na własnym boisku to 16 zwycięstw, 8 remisów i jedna przegrana.

Roma udaje się zatem na stadion, na którym wygrać w tym sezonie udało się tylko jednej drużynie i to tej, która spada z Premier League. Za to aż w 1/3 przypadków rywalom udało się wywieźć w tym sezonie z Liverpoolu remisy. Ostatnim takim zespołem był jednak tak naprawdę 4 lutego Tottenham, gdyż trudno jest liczyć marcowe 0-0 z Porto, gdzie obydwu drużynom nie chciało się za bardzo grać. I remis to wynik, który Giallorossim udawało się ugrać w Anglii, choć w czterech przypadkach jest to odległa przeszłość. Ogółem Roma grała w europejskich pucharach w Anglii 16-krotnie i wygrała tylko raz, we wspomnianym wcześniej spotkaniu z Liverpoolem w 1/8 finału Pucharu UEFA. Poza tym zespół z Rzymu 6-krotnie zremisował i 9 razy przegrał. Co warto zauważyć, podziałem punktów kończyły się ostatnie dwie rywalizacje. W sezonie 2014/2015 Giallorossi zremisowali 1-1 z Manchesterem City, a w aktualnej edycji rozgrywek podzielili się punktami z

Chelsea po znakomitym spotkaniu. Według wielu w tym Di Francesco był to lepszy mecz niż ten wygrany 3-0 przed własną publicznością. Bez wątpienia był to najlepszy wyjazdowy występ Romy w tej edycji Ligi Mistrzów. Do tej pory Giallorosim udało się jedynie pokonać 2-1 Qarabag. Poza tym meczem, a także wspomnianym 3-3 z Chelsea, zespół Di Francesco przegrał pozostałe trzy wyjazdowe spotkania. O ile 0-2 z Atletico Madryt było wkalkulowane w rachunek zysków i strat w związku z dobrą sytuacją w grupie przed ostatnią kolejką, o tyle już 1-2 z Szachtarem Donieck i 1-4 z Barceloną niekoniecznie. Zespół musiał wnieść się na wyżyny w rewanżach, a w ćwierćfinale dokonał rzeczy niemożliwej, odrabiając trzy gole straty w potyczce z jednym z głównych kandydatów do końcowego triumfu. Tym 3-0 z Barceloną zapisał się zespół Di Francesco złotymi zgłoskami w historii klubu, ale też statystykach całej Ligi Mistrzów, stając się trzecim zespołem w historii, któremu udało się odrobić co najmniej trzy gole straty z pierwszego spotkania w fazie pucharowej.

Ten sam wynik, choć po przegranej 0-2 w pierwszym spotkaniu, dał Giallorosim finał Pucharu Mistrzów w sezonie 1983/1984, przegrany potem z Liverpoolem. Wówczas Roma wyeliminowała w 1/2 Dundee United. Ogółem Giallorossi nie wyeliminowali angielskiej drużyny w dwumeczu od sezonu 1999/2000, gdy w 1/16 finału Pucharu UEFA okazali się lepsi od Newcastle. To była trzecia rywalizacja w pucharowym dwumeczu w Europie z angielską drużyną i trzecia wygrana. Potem było już tylko kiepsko i zespół przegrał każdy z sześciu dwumeczów. W tym samym sezonie, w ćwierćfinale Pucharu UEFA, zespół Capello okazał się gorszy od Leeds. Później w Pucharze UEFA i Lidze Mistrzów Giallorossich eliminowały Liverpool, Middlesbrough, Manchester United (dwa razy) i Arsenal. Czas zatem przełamać złą passę. Aby to zrobić zespół będzie musiał ugrać korzystny wynik w Anglii, gdyż Anglicy będą też niebezpieczni w Rzymie, potrafiąc grać z kontry. Warto byłoby zatem przenieść nawyki ligowe, gdzie zespół gra lepiej na wyjazdach niż u siebie do Champions League. Gracze Di Francesco pokazali swoją wyższość nad rywalem na wyjeździe w ostatni weekend. Tam gdzie nie udało się Interowi czy Juventusowi Roma wygrała 3-0, stwarzając jeszcze więcej szans do zdobycia bramek. Zespół przede wszystkim pokazał dojrzałość, grając w połowie rezerwowym składem. W tygodniu przed tak ważnym spotkaniem w Lidze Mistrzów drużynie udało się ugrać sześć oczek w Serie A, które mogą okazać się kluczowe w walce o występ w kolejnej edycji rozgrywek.

Forma Liverpoolu:

21.04.2018, 35 kolejka Premier League: West Bromwich - LIVERPOOL 2-2 (Ings, Salah)

14.04.2018, 34 kolejka Premier League: LIVERPOOL - Bournemouth **3-0** (Mane, Salah, Firmino)

10.04.2018, 1/4 Ligi Mistrzów: M.City - LIVERPOOL **1-2** (Salah, Firmino)

07.04.2018, 33 kolejka Premier Everton - LIVERPOOL 0-0

04.04.2018, 1/4 Ligi Mistrzów: LIVERPOOL - M.City **3-0** (Salah, Oxlade-Chamberlain, Mane)

Forma Romy:

21.04.2018, 34 kolejka Serie A: Spal - ROMA **0-3** (gol samobójczy, Nainggolan, Schick)

18.04.2018, 33 kolejka Serie A: ROMA - Genoa **2-1** (Under, gol samobójczy)

15.04.2018, 32 kolejka Serie A: Lazio - ROMA 0-0

10.04.2018, 1/4 Ligi Mistrzów: ROMA - Barcelona **3-0** (Dzeko, De Rossi, Manolas)

07.04.2018, 31 kolejka Serie A: ROMA - Fiorentina 0-2

Według mediów Eusebio Di Francesco wróci we wtorek do ustawienia, które zaserwował w rewanżu z Barceloną i w meczu derbowym, gdzie jednak efekty były różne. Tym samym możemy zobaczyć trójkę środkowych obrońców z Florencim i Kolarovem na wahadłach. Do zmiany w porównaniu do wspomnianych spotkań może dojść w ataku, gdzie Dzeko wspierał będzie nie Schick, a Under, co mogłaby sugerować ławka rezerwowych dla Turka w sobotnim meczu i występ Schicka od pierwszej minuty. Do gry w pierwszym składzie kandyduje też Perotti, który wrócił właśnie po urazie. Po drobnych problemach nie ma już śladu o Kolarova, który w sobotę zwyczajnie odpoczął. Odpoczynek w meczu ze Spal otrzymali też Florenzi, De Rossi, J.Jesus i Dzeko, co może okazać się kluczem do dobrego występu we wtorek.

Przypuszczalny skład Liverpoolu:**Karius****Alexander-Arnold Lovren Van Dijk Robertson****Milner Henderson Oxlade-Chamberlain****Salah Firmino Mane****Kontuzjowani:** Matip, Emre Can, Lallana**Zawieszeni:** -**Zagrożeni zawieszeniem:** -Przypuszczalny skład Romy:**Alisson****Fazio Manolas J.Jesus****Florenzi De Rossi Strootman Kolarov****Under Nainggolan****Dzeko**

Kontuzjowani: Karsdorp, Defrel

Zawieszeni: -

Zagrożeni zawieszeniem: -

Przedmeczowe ciekawostki:

- Wtorkowe zawody poprowadzi **Felix Brych**, który sędziował jeden mecz z udziałem Romy, w Lidze Mistrzów sezonu 2014/2015. Wówczas Giallorossi zremisowali w Moskwie 1-1 z CSKA. Niemiec sędziował też cztery mecze Liverpoolu, w tym dwa w tej edycji. W fazie grupowej prowadził wyjazdowy mecz The Reds z Sevillą (3-3), a w ćwierćfinale domowe spotkanie z Manchesterem City (3-0),
- Liverpool zagra po raz 10-ty w półfinale Ligi Mistrzów, ale po raz pierwszy od 10 lat, od sezonu 2007/2008, gdy przegrał rywalizację z Chelsea, z którą spotykał się trzy razy z kolei na tym etapie rozgrywek. Ten półfinał będzie dla The Reds pierwszym „nie angielskim” od 1985 roku,
- 9 wygranych, 5 remisów i 11 porażek to bilans Liverpoolu w konfrontacjach z zespołami z Serie A. To będzie pierwsza rywalizacja z włoskim zespołem od sezonu 2012/2012, gdy The Reds przegrali u siebie 2-3 z Udinese i wygrali 1-0 we Włoszech w fazie grupowej Ligi Europy,
- Edin Dzeko strzelił 3 gole w 11 meczach przeciwko Liverpoolowi. Żadne z trafień nie było jednak decydujące dla wygranej jego M.City. Bilans meczów Bośniaka przeciwko drużynie z Anfield Road to 3 wygrane, 4 remisy i 4 porażki,
- Roma nie popisuje się w tym sezonie na wyjazdach w Lidze Mistrzów. Giallorossi wygrali raz, raz zremisowali i trzy razy przegrali, tracąc 12 bramek. Alisson wpuszcza zatem gola na wyjazdach w Lidze Mistrzów średnio co 38 minut,
- Mohamed Salah ma na koncie 41 bramek w 46 występach w angielskim zespole i strzela bramkę co 89 minut (3660 rozegranych),
- Roma zdobyła jedyny europejski puchar – Puchar Miast Targowych – po wygranej w finale z angielskim zespołem, Birmingham City,
- w fazie pucharowej Ligi Mistrzów (w nowej edycji rozgrywek) Liverpool mierzył się dwa razy z włoskimi zespołami i dwa razy przechodził dalej (3 wygrane i remis),
- 35 goli zdobytych przez Liverpool w tej edycji Ligi Mistrzów to rekord w tym pucharze, jeśli chodzi o drużyny z Premier League,
- Liverpool strzelił do tej pory najwięcej goli z obecnych półfinalistów, ale też najmniej stracił (7),
- Salah i Firmino mają po 8 goli w Lidze Mistrzów i jest to rekord, jeśli chodzi o wynik gracza Liverpoolu w jednym sezonie w europejskich pucharach.

Dotychczasowe mecze:

1983-1984: Roma-Liverpool 1-1, k:3-5 (Neal - Pruzzo)

2000-2001: Roma-Liverpool 0-2 (Owen x2)

2000-2001: Liverpool-Roma 0-1 (Guigou)

2001-2002: Roma-Liverpool 0-0

2001-2002: Liverpool-Roma 2-0 (Heskey, Litmanen)

Autor: abruzzo